Wydanie Pom.

Cena egzemplarza 2 zł

Prenumerata miesięcz. wynosi 40 zł

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Telefony: Centrala . . . . . 33 41 i 33 42
Centrala czynna całą dobę
Redaktor Naczelny 31 60
Rozmównica publiczna . . 19 07
Centrala międzym. I. K. P. 90

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw"

Konto: P. K. O. Nr VI-140 I. K. P.

Bydgoszcz ulica Jagiellońska Nr 17

Konto bieżące: Bank Zw. Spółek Zarobk w Bydgoszczy

Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—12. — Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do redakcji a nie do współpracowników
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada

Rok I | Piątek, dnia 23 listopada 1945 roku | Nr 33

Największy w dziejach współczesnej historii proces trwa

Cynizm brunatnych bandytów w Norymberdze

Nie chcieliby odpowiadać za zbrodnie i bronią się w bezczelny i wykrętny sposób

NORYMBERGA (FA). Rozprawę norymberską w drugim dniu otworzył przewodniczący trybunału Lawrence stwierdzeniem, że obrońcy niemieccy wnieśli imieniem oskarżonych zarzut niekompetencji sądu, gdyż opiera się na ustawach działających wstecz.

Sąd wniosek ten odrzucił, stwierdzając, że dyskusja na ten temat nie może mieć miejsca.

Z kolei obrońcy oskarżonych wnieśli protest przeciw uniemożliwieniu im porozumienia się z oskarżonymi. Szczególnie obrońca Rosenberga domagał się rozmowy ze swoim klientem, twierdząc, że ani wczoraj wieczorem, ani dziś rano nie mógł się ze swoim mandantem porozumieć.



SAUCKEL

Oskarżony Sauckel w okresie od 1921 do 1945 roku był: członkiem partii nazistowskiej, gauleiterem i namiestnikiem Turyngii, członkiem Reichstagu, głównym pełnomocnikiem do spraw wykorzystania siły roboczej, organizatorem wraz z oskarżonym Leyem centralnej inspekcji do spraw nadzoru nad robotnikami zagranicznymi, generałem wojsk SS i generałem wojsk SA.

Sędzia Lawrence w odpowiedzi oświadczył, że jest to może przykry fakt, ale obrońcy w toku rozprawy do cel nie będą dopuszczeni. Mogą porozumiewać się z oskarżonymi wyłącznie na sali sądowej.

Sąd przychylił się do prośby obrońców odnośnie zarządzenia 15 minutowej przerwy, w którym to czasie obrońcy rozmawiali z oskarżonymi.

Z kolei nastąpiły krótkie oświadczenia oskarżonych co do zarzucanych im aktem oskarżenia zbrodni, przy czym żaden z 20 oskarżonych do winy się nie przyznał.

Jako pierwsze padło nazwisko GOERINGA i po chwili jego odpowiedź wypowiedziana donośnym głosem:

— „Zanim odpowiem na pytanie Trybunału, czy uznaję się winnym, czy nie, oświadczam, że w sensie aktu oskarżenia nie przyznaję się do winy".

HESS, który jest niesamowicie blady, wypowiedział tylko krótkie „Nie".

RIBBENTROP: „W rozumieniu aktu oskarżenia nie przyznaję się do winy".

KEITEL: (wypowiada zwięzłym, żołnierskim stylem i donośnym głosem):

— „Nie przyznaję się do winy".

Wobec nieobecności oskarżonego Kaltenbrunnera, sąd oświadcza, że oskarżony ten odpowie na pytanie po swoim wyzdrowieniu.

ROSENBERG: „W zrozumieniu aktu oskarżenia nie przyznaje się do winy".

FRANK, który po usiłowanym samobójstwie doznał kontuzji prawej ręki i czuje się już obecnie dobrze, oświadcza krótko:

— „Nie przyznaję się do winy".

FRICK: „Bez winy" — oświadcza stereotypowo.

STREICHER: „Bez winy".

FUNK: „Nie przyznaję się do winy".

SCHACHT: „W żadnym względzie winy nie ponoszę".

DOENITZ: (mówi dość cicho): „Bez winy".

RAEDER: (oświadcza z akcentem): — „Nie przyznaję się do winy".

BALDUR v. SCHIRACH: „Nie przyznaję się do winy w sensie aktu oskarżenia".

JODL: — „Za to co czyniłem, czy też czynić musiałem, mogę odpowiadać nie tylko przed sądem, ale przed całym światem i własnym narodem".

V. PAPEN: — „W żadnym wypadku nie przyznaję się do winy".

SEYSS-INQUART: — „Nie przyznaję się do winy".

SPEER: „Bez winy".

Nastąpiły kolejno odpowiedzi Neuratha i dalszych oskarżonych, przy czym niektórzy powoływali się na „Boga, naród niemiecki i świat, że są niewinni.

Po przerwie zabrał głos sędzia amerykański Robert Jackson, podkreślając historyczne znaczenie procesu.

Skład trybunału

Trybunał procesu norymberskiego, na który zwrócone są dziś oczy całego świata, składa się z 8 sędziów, po dwóch z ramienia Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Poza sędziami radzieckimi, występującymi w mundurach oficerskich, wszyscy sędziowie ubrani są w czarne togi.

Przewodniczącym trybunału jest sędzia angielski lord Lawrence, a nie Lorenz, jak podaliśmy wczoraj błędnie.



FRANK

Oskarżony Frank w okresie od 1932 do 1945 roku był członkiem partii nazistowskiej, generałem wojsk SS, członkiem Reichstagu, ministrem Rzeszy bez teki, komisarzem Rzeszy do spraw kodyfikacji, przewodniczącym międzynarodowej izby prawa i niemieckiej akademii prawa, naczelnikiem administracji cywilnej w Łodzi, zwierzchnim administracyjnym naczelnikiem okręgu wojennego Prus Zachodnich, Poznania, Łodzi i Krakowa i generalnym gubernatorem polskiego terytorium okupacyjnego.

Gmach trybunału otoczony czołgami

W całym gmachu Pałacu Sprawiedliwości przedsięwzięto wyjątkowe środki ostrożności. Najściślejsza kontrola strzeże wszystkich drzwi. Gmach trybunału otoczony jest przez czołgi.

Liczba dziennikarzy, dopuszczonych na rozprawę, wynosi 400 osób. Ogółem z prawnikami, którzy zjechali tu z całego świata, i uprzewilejowanymi osobistościami, procesowi przysłuchuje się 7000 ludzi. Z uwagi na wielkie zniszczenie Norymbergi, dziennikarze mieszkają w starym zamku podmiejskim.

Żona Goeringa aresztowana na sali rozpraw

Sensacją dnia stała się wiadomość o aresztowaniu żony Hermanna Goeringa, znanej aktorki Emmy Sonnemann.

Co do Kaltenbrunnera lekarze orzekli, że życiu jego już żadne niebezpieczeństwo nie grozi, że jednak będzie mógł stanąć przed Sądem nie wcześniej jak za 2—4 tygodnie.

Jak wygląda ława oskarżonych

Na sali rozpraw oczy wszystkich skierowane są prawie bez przerwy na oskarżonych. W pierwszym rzędzie ławy oskarżonych siedzą: Goering, Hess, Ribbentrop i Keitel, a za nimi Rosenberg, Sauckel, Pappen, Seyss-Inquardt, Jodl itd. Byli, wielcy władcy Niemiec, dziś, gdy opadł z ich ramion płaszcz władzy, robią wrażenie nędznych istot ludzkich, nad którymi można by mieć litość, gdyby nie wyraz ich twarzy, szczególnie Goeringa i Streichera. Hess — z swoim dziwnym grymasem na twarzy — sprawia niesamowite wrażenie.

W czasie przerwy obiadowej, podczas której oskarżonym przynosi się obiad na salę sądową w wojskowych menażkach, Goering wykazuje największy apetyt.

Goeringowi za twardo na ławie oskarżonych

W pierwszym dniu rozprawy bez wyjątku oskarżeni przysłuchiwali się uważnie aktowi oskarżenia, przy czym niektórzy z nich śledzili odczytywany tekst zredagowany w języku niemieckim. Goering siedzi pochylony naprzód z podbródkiem opartym na dłoniach. Ława oskarżonych wydaje się dla niego za twardą, bo co chwilę kręci się i zmienia pozycję. Keitel siedzi spokojnie z rękoma skrzyżowanymi na piersiach. Miejsca Bormanna, Kruppa i Kaltenbrunnera świecą pustką.

Tam, gdzie wyli „Sieg Heil"

Akt oskarżenia odczytany przez trybunał obejmuje 43 stron druku. Padają słowa: „Morderstwo, zniszczenie, uciemiężenie, deportacja", w tej samej Norymberdze, która jeszcze nie dawno temu była synonimem siły hitlerowskiej. Tu odbywały się kongresy partii narodowo-socjalistycznej, tu ci sami ludzie, dziś siedzący na ławie oskarżonych z pełnym zadowolenia uśmiechem na twarzy, odbierali hołd tłuszczy, wrzeszczącej z tysięcy gardzieli przysłowiowe „Sieg heil".

W Norymberdze oglądały światło dzienne wszystkie ustawy, będące zaprzeczeniem przykazań boskich i ludzkich. Słuchając wrzasku wiwatujących tłumów zapewne żaden z oskarżonych nie przypuszczał, że któregoś listopadowego dnia znajdzie się w tej samej Norymberdze na ławie oskarżonych, nie przyjedzie tu luksusowym autem, ale karetką więzienną i nie zabierze miejsca honorowego na podium.

Na podium dziś znalazł się trybunał, a oni na twardej ławie oskarżonych. Zapomnieli w latach chwały, że za takie zbrodnie zawsze się płaci i to prędzej czy później. Trzynaście lat gwałcili prawa boskie i ludzkie. Dziś świat cywilizowany wysłał swoich przedstawicieli, by wydali na nich sąd surowy i sprawiedliwy. Tak jest w świecie cywilizowanym, że nie skazuje się nikogo bez sądu, jak to czynili oprawcy hitlerowscy.

W drugim dniu rozprawy, w chwili pełnych cynizmu odpowiedzi oskarżonych, że nie przyznają się do winy, kilku bardziej gorączkowych i oburzonych tą sceną widzów, musiano wyprowadzić ze sali. Mimo zapewnień oskarżonych, że są niewinni, daje się odczuć pewne przygnębienie. Większość nie ma złudzeń co do tego co ich czeka.

Ameryka produkuje nadal bomby atomowe

WASZYNGTON (FA). W wywiadzie prasowym, udzielonym dziennikarzom w Białym Domu, prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone produkują jeszcze bomby atomowe, ale wyłącznie dla celów doświadczalnych.

Komisję, która rozstrzygnąć ma kwestię energii atomowej, wybierze nie Rada Organizacyjna Narodów Zjednoczonych, ale walny zjazd **wszystkich narodów.**

Ludzie na szmelc

Chwila obecna wymaga zmobilizowania całego społeczeństwa we wspólnym wysiłku odbudowy zniszczonych dorobków kulturalnych i gospodarczych i tworzenia nowej, bogatszej rzeczywistości. Praca stała się hasłem dnia, legitymacją obywatelską, prawem, obowiązkiem i podstawą niezawisłego bytu.

To też nie jest rzeczą dziwną, że naród opierający na tej pracy całe swe istnienie, uznał ją za miernik wszystkich wartości i stara się stworzyć warunki najbardziej jej odpowiadające.

Chłop, robotnik i inteligent muszą mieć pełne przekonanie, że owoce ich wysiłków nie idą na marne, nie zostają zużyte w służbie obcych interesów. Każdy winien to czuć, że pracuje dla siebie i swoich najbliższych, że buduje własną przyszłość w prawdziwie wolnym i demokratycznym państwie.

To przeświadczenie będzie pierwszym i najważniejszym motorem działania sfery pracowniczej. Drugim czynnikiem, dającym podnietę i zachęcającym do wydobycia z siebie całkowitego wysiłku, będzie stosowany obecnie na szeroką skalę akordowy system pracy wysokie stawki wynagrodzenia za nadliczbowe godziny, premie w gotówce i naturze. Robotnik, który będzie widział, że nie jest wykorzystywany, że trud jego oszacowano i oceniono należycie, może nabrać zaufania do pracodawcy i wszystkie starania wytężyć w kierunku osiągnięcia najlepszych wyników.

Oba te niezbędne warunki zapewnią pracownikowi umysłowemu i fizycznemu przyszłość i stworzą sytuację, w której dzieło odbudowy kraju może szybko postępować naprzód. Ale aby warunki te były pełne, obok dwóch istniejących brakuje jeszcze trzeciego.

Dobrobyt i prawa społeczno-polityczne przyznawane są — i słusznie — tylko pracującym. Co jednak stanie się z człowiekiem, który pracować już nie może? Z człowiekiem, który przez całe życie wpłacał swój wysiłek do kas ogólno-państwowych? Z emerytem?

Istnieją co prawda ustawy, na których opiera się skomplikowany system ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych i fizycznych, istnieje Państwowy Fundusz Emerytalny i — jak słyszeliśmy — dyrektorzy tego funduszu, ale czy emeryt ma dziś zapewnioną najprymitywniejszą egzystencję? Drobna renta i kartki III kat. nie stoją w żadnym stosunku do jego potrzeb ani do aktualnych zarobków świata pracy.

Emeryt — to nie żebrak, ale tak samo, jak my, człowiek pracy. Emerytura — to nie jałmużna, ale dług, który społeczeństwo obowiązane jest spłacić swoim weteranom.

Zapewnienie spokojnej egzystencji na starość należy się nie tylko tym, co niezdolni są już dzisiaj dźwignąć kilofa i młota, ale i tym, co przy pracy stoją w pierwszych szeregach. Prawa zdobyte przez nich nie mogą być im jutro odebrane.

Jeżeli wymagamy od robotnika maximum wysiłku, musimy ten

wysiłek w najpełniejszy sposób wynagrodzić. Prócz możności dysponowania sobą i zdobyczami swej działalności, prócz odpowiedniego wynagrodzenia za włożony trud, każdy człowiek pracy powinien spokojnie patrzeć w przyszłość, wiedząc, że nigdy nie stanie się kimś „niepotrzebnym", ciężarem rodziny czy społeczeństwa, człowiekiem zdatnym tylko — na szmelc. (t. d.)

Przesiedlenie 7 milionow Niemców

Uchwały Międzynarodowej Rady Kontroln

LONDYN (dr) Międzysojusznicza Rada Kontrolna w Niemczech, która obradowała w Berlinie, powzięła plan przesiedlenia 7 milionów Niemców, wysiedlonych z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii.

Wedle tego planu 3½ miliona Niemców umieszczonych będzie w radzieckiej, pozostała część w angielskiej strefie okupacyjnej, a 3,150.000 Niemców wysiedlonych z Czechosłowacji ulokowanych zostanie w amerykańskiej, francuskiej i radzieckiej strefie okupacyjnej, z tego 1,750.000 w amerykańskiej, 750.000 w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Od dnia 15 kwietnia 1946 r. 150 tys. Niemców z Austrii przybędzie do francuskiej strefy okupacyjnej, tak samo ponad 250 tys. uciekinierów z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Akcja ta potrwa kilka miesiecy i nie obejmuje dotychczasowej dobrowolnej akcji wymiany Niemców między poszczególnymi strefami okupacyjnymi.

Nota Polski do Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP-dr). Poseł Polski w Pradze wręczył osobiście notę Rzplitej Polskiej, iż Polska pragnie podjąć rozmowy w sprawie całokształtu spraw między Polską a Czechosłowacją.

Słuszne stanowisko Francji

PARYŻ (dr). Gen. König, przedstawiciel Francji w międzysojuszniczej radzie kontrolnej Niemiec, znajduje się obecnie w Stanach Zjedn., gdzie konferuje z szefem sztabu amerykańskiego, gen. Marshallem.

Na temat tej podróży nie ogłoszono żadnych oficjalnych komunikatów, przypuszcza się jednak, że tematem obrad jest decentralizacja Niemiec. Gen. König podał przyczyny, dla których Francja domaga się decentralizacji Niemiec. Chodzi tu o niepowtórzenie błędu po pierwszej wojnie światowej i niestworzenie powtórnie możliwości do przygotowania drugiej wojny przez Niemców.

Poza tym gen. König poruszy sprawę uzbrojenia i ekwipunku dla armii francuskiej. Wielka bowiem ilość zakładów przemysłowych Francji pracuje nad dozbrojeniem armii, skoro Francja otrzyma wyposażenie dla armii ze Stanów Zjedn., przemysł francuski będzie mógł zająć się produkcją pokojową.

Po bytności swej w Waszyngtonie, König odjechał do Nowego Jorku.

Konflikt z komunistami we Francji załagodzony

PARYŻ (FA). Gen. de Gaulle zapowiedział, że w ciągu najbliższych godzin będzie mógł podać skład swego rządu. Żywi nadzieję, że. uda mu się skompletować rząd zjednoczenia narodowego, przy czym podział tek między przedstawicieli 3 największych stronnictw będzie sprawiedliwy.

Konflikt z komunistami został załagodzony w ten sposób, że min. wojny podzielono na 2 departamenty. Jeden ściśle wojskowy, którego kierownikiem będzie ustanowiony przez gen. de Gaulle — gen. Gouen a drugi powierzony zostanie przedstawicielowi partii komunistycznej. Tekę min. spraw zagranicznych obejmie członek partii postępowych katolików, a min. spraw wewnętrznych członek partii socjalistycznej.

Zjazd Katolickiej Młodzieży Akademickiej

POZNAŃ (kor. wł.). W Poznaniu odbył się zjazd delegatów Polskiej Katolickiej Młodzieży Akademickiej, reprezentowany przez wszystkie niemal wyższe uczelnie polskie.

W toku obrad, w których wziął także udział ks. bisk. Dymek, rektor prof. dr Dąbrowski, rektor WSH Górski, rek. Orgelbrand, młodzież powzięła szereg rezolucji. „Pomnąc na śluby, złożone Królowej Korony Polskiej — mówi rezolucja — pragniemy nakreślić wytyczne swej pracy tak, aby zobowiązania przyjęte wtedy, mogły być obecnie najpełniej zrealizowane". Kat. Młodzież Akademicka domaga się, by władze zajęły się stworzeniem możliwych warunków egzystencji dla studiujących i rozszerzeniem sieci punktów leczniczych.

Młodzież katolicka w obliczu ruin kultury i cywilizacji stwierdza, że bezwzględnie koniecznym jest oparcie polityki na zasadach chrześcijańskich — zasadach sprawiedliwości, prawdy i szczerości. Zgodnie z tym stwierdzeniem zjazd zabiera, w myśl demokratycznej zasady wolności słowa i opinii, głos w sprawie niektórych aktualnych problemów natury ogólno-państwowej.

Zjazd wyraża głęboką radość z powrotu do Polski prastarych ziem słowiańskich na Zachodzie i zwraca się z gorącym apelem do duchowieństwa polskiego o wzmożenie pracy duszpasterskiej na tych terenach.

Młodzież katolicka stwierdza, że tylko małżeństwo katolickie może gwarantować rodzinie, tej najistotniejszej komórce społeczeństwa polskiego, konieczną trwałość. Ta zaś rodzina, oraz pochodzący stąd przyrost naturalny, to warunek bytu i rozwój narodu, to źródło jego prężności i potęgi.

Młodzież Akademicka uważa pracę za podstawowe prawo i obowiązek obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.. Dlatego wita z uznaniem i zadowoleniem wypowiedzenie przez czynniki rządowe zdecydowanej walki tym elementom, które chciały by bez wysiłku wzbogacić się kosztem pracującej części Narodu.

Młodzież stwierdza konieczność wzięcia udziału w nadchodzących wyborach i głosowania zgodnie ze swym sumieniem i przekonaniami. W zakończeniu rezolucja wyraża nadzieję, że przez uznanie jej postulatów przyśpieszy się urzeczywistnienie ideałów Nowych Czasów.

Obrady odbywały się na terenie Uniwersytetu Poznańskiego. Zjazd został zakończony w niedzielę uroczystą Mszą św., celebrowaną przez Ks. Kardynała Hlonda, w czasie której młodzież odnowiła ślubowanie Jasnogórskie z r. 1936. Po mszy św. o godzinie 12 delegaci przyjęci zostali przez Ks. Kard. Hlonda na godzinnej audiencji.

W zjeździe uczestniczyło 2 członków Stronnictwa Pracy i O. M. „Jedność" — studentów U. P. (sm)

Nowy podsekretarz stanu w Min. Aprowizacji i Handlu

WARSZAWA. Decyzją Rady Ministrów Alfred Jaroszewicz, dotychczasowy Dyrektor Departamentu Ziemiopłodów w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu, powołany został na stanowisko I-go Podsekretarza Stanu tegoż Ministerstwa.

Senator amerykański w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Do Rumunii przybył senator amerykański Claude Papper, który zwiedził tereny naftowe w Ploesti. W oświadczeniu do prasy, Papper podkreślił, że nie istnieje sprzeczność interesów między mocarstwami sojuszniczymi i wszystkimi wolnymi narodami.

Wielkie mocarstwa mają pomóc

LONDYN (dr). Indonezyjczycy zwrócili się do dr. Soekarno z prośbą, by zażądał międzynarodowej kontroli. Soekarno zwrócił się do rządów Stanów Zjedn., Związku Radzieckiego i Chin o zaprowadzenie międzynarodowej kontroli.

Jak donosi komunikat sojuszniczy, na skutek ciężkich zajść w dn. 18 i 20 bm w Batawii, wszystkie wojska holenderskie i tubylcze zostały z Batawii wycofane.

Czechosłowacja żegna wojska sojusznicze

PRAGA (dr). Dwa miasta czechosłowackie żegnały wojska sojusznicze: Pilzno żegnało wojska amerykańskie po poprzednich uroczystościach pożegnalnych, na których obecni byli przedstawiciele rządu i armii czechosłowackiej.

W Brnie żegnano armię radziecką. Na uroczystości pożegnalnej przemawiał gen. Nowak, składając podziękowanie marsz. ZSRR Koniewowi.

Gen. de Gaulle dobrej myśli

LONDYN (dr). Generał de Gaulle oświadczył wczoraj, iż prawdopodobnie uda się wkrótce stworzyć rząd koalicyjny.

W dniu dzisiejszym de Gaulle kontynuuje rozmowy z przywódcami 3 partyj.

Awans gen. Eisenhowera

WASZYNGTON (dr). Prezydent Truman podał do wiadomości, że gen. Eisenhower, dotychczasowy głównodowodzący wojskami sojuszniczymi w Niemczech, mianowany został szefem amerykańskiego sztabu generalnego w miejsce gen. Marshalla, który przed niedawnym czasem podał się do dymisji. Miejsce Eisenhowera zajmie Mac Neelly.

Dowódca floty na Pacyfiku, admirał Nimitz, został szefem marynarki wojennej.

Attlee u króla

LONDYN (dr). Attlee po powrocie z Kanady udał się natychmiast do pałacu Buckingham, gdzie złożył królowi sprawozdanie z swej bytności w Ameryce i Kanadzie.

Sprawa wyborów we Włoszech

RZYM (PAP). Włoska rada ministrów postanowiła, że wybory do parlamentu odbędą się we Włoszech najpóźniej w kwietniu 1946 roku, a wybory samorządowe rozpoczną się jeszcze w tym roku i będą odbywać się w poszczególnych okręgach w różnych terminach w zależności od tego, kiedy sojusznicy przekażą północne Włochy włoskiej administracji.

Zniesienie zarządu wojskowego we Włoszech

RZYM (PAP). Organ partii chrześcijańsko-demokratycznej „Il Popolo", który zazwyczaj wyraża opinię włoskiego ministra spraw zagranicznych de Gasperi, twierdzi, że do 1 grudnia będzie wycofany z Włoch sojuszniczy zarząd wojskowy. W całych północnych Włoszech aż do granicy Brenneru, łącznie z południowym Tyrolem i okręgiem górnej Adygi, będzie przywrócona administracja włoska.

Co piszą inni

Zbrodnicza gra nie udała sie

Centralny organ PPS — „Robotnik" publikuje artykuł Zbigniewa Mitznera o procesie w Norymberdze, nazywając go „sądem nad faszyzmem". Autor artykułu słusznie zauważa, że proces norymberski jest czymś więcej niż przeprowadzeniem dowodu winy przywódców hitleryzmu.

Nie jest to więc — pisze „Robotnik" — zwykła sprawa kryminalna, sprawa o spowodowanie śmierci dziesiątków milionów ludzi i o zamierzone zgładzenie z powierzchni ziemi całych ludów, narodów i ras. Jest to proces polityczny całego faszyzmu, jest to sąd, którego punktem wyjścia są rezultaty działalności hitlerowskiego spisku na przestrzeni lat trzynastu. W procesie tym nie chodzi o to, jak w procesie lueneburskim, czy innych podobnych o wymierzenie kary i usunięcie całkowite z ludzkiej społeczności zwyrodniałych zbrodniarzy, ale wymierzenie sprawiedliwości idei, myśli przestępczej, zamierzeniu zbrodniczemu, które chciało opanować świat i poddać go swemu panowaniu".

„Robotnik" pisząc dalej o zbrodniczej działalności najwyższych przedstawicieli partii nazistowskiej, tych którzy stworzyli ideologię zbrodni — stwierdza, że: „Gra się nie udała. Lud zwyciężył faszyzm, a dzisiaj z uwagą obserwować będą sąd nad jego przywódcami. Ludy te wymagać będą, aby proces spełnił wszystkie swoje zadania, aby ujawnił wszystkie sprężyny faszyzmu, aby go całkowicie zdemaskował".

Naród polski z powagą śledzi przebieg procesu w Norymberdze

„Polska Zbrojna" w artykule o procesie norymberskim, zatytułowanym „Ludożercy" stawia pytanie: Jakie jest stanowisko Polski wobec procesu, nie mającego podobnych sobie w historii, w którym oskarżycielami są cztery sprzymierzone mocarstwa, a oskarżonym — w osobach swych 24 głównych przywódców — cały naród niemiecki?

„Polska Zbrojna", wyrażająca opinię Wojska Polskiego, akcentuje, że stanowisko nasze o tej sprawie jest jasne i niedwuznaczne.

„Naród polski z powagą i mocną wiarą śledzić będzie przebieg procesu. Materiał, który przedstawiciele naszego kraju zawieźli ze sobą do Norymbergi jest nie mniej może obfity i dostarczający przykładów wszystkich popełnionych przez hitleryzm zbrodni, niż akt oskarżenia wygotowany przez cztery mocarstwa. Choć głos nasz nie jest głosem jednego z głównych państw oskarżających, tym niemniej głos ten odezwie się i — miejmy niezachwianą pewność — zaważy na wyroku historii. Śmierć 44 milionów Europejczyków rozpościerająca swe czarne skrzydła nad ławą oskarżonych zatopi w swym cieniu ich niecną i złowieszczą pamięć. Proces nie podobny do żadnego z tych jakie były dotąd — nie powinien znaleźć również w przyszłości niczego, coby przypomnieć mogło straszliwe dno dziejów".

Żuławski posłem do K.R.N.

WARSZAWA (a). Poseł Zygmunt Żuławski złożył przepisowe ślubowania poselskie w Prezydium Krajowej Rady Narodowej w Warszawie.

Upaństwowienie przemysłu w Anglii

LONDYN (PAP). Rząd Partii Pracy w Anglii ogłosił, że dalsze działy przemysłu ulegną upaństwowieniu. Będą to elektrownie, gazownie, koleje żelazne i większe przedsiębiorstwa transportowe. Doki i zakłady portowe będą także pod kontrolą. Specjalna komisja powołana jeszcze przez rząd koalicyjny bada obecnie przemysł metalowy. Na podstawie jej sprawozdania rząd zadecyduje o upaństwowieniu.

Polskie szkoły w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Demokratyczny Związek Polski w Rumunii, mimo braku książek i materiałów naukowych, otworzył ostatnio dwie nowe szkoły polskie w Amedias i Lupeni. Program nauczania w tych szkołach jest dostosowany do szkół w Polsce. W Rumunii czynnych jest obecnie około 150 szkół polskich.

Zbrodniarze hitlerowscy będą sądzeni w Polsce?

Prawnicy polscy domagają się przygotowania aktu oskarżenia przeciwko głównym sprawcom zbrodni, dokonanych w Polsce

WARSZAWA (a) W Warszawie odbyło się z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Demokratów zgromadzenie protestacyjne pod hasłem „Zbrodnie hitlerowskie w Polsce nie mogą być pominięte w procesie norymberskim". Na zgromadzeniu tym uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

Akt oskarżenia podał dokładnie i wyczerpująco okrucieństwa niemieckie, popełnione względem innych krajów. Natomiast z bólem stwierdzamy, iż w akcie tym pominięto ogrom zbrodni hitlerowskich, dokonanych na ziemi polskiej. Pominięto obozy w Bełżcu, Treblince, Sobiborze, Radogoszczy, umniejszono liczbę ofiar polskich w obozach Oświęcimia i Majdanka, gdzie od samego początku wojny ginęli najlepsi obywatele polscy. Pominięto obozy w Gross-Rosen, Mauthausen, Oranienburgu, Stutthofie, gdzie również masowo ginęli Polacy.

Pominięto masowe aresztowania ludności polskiej pod pozorem brania zakładników i następnie rozstrzeliwanie ich bez żadnego powodu, pominięto również bestialskie traktowanie i uśmiercanie jeńców polskich w obozach, jak pominięto powszechne uśmiercanie umysłowo chorych, niedołężnych i starców. Nie dojrzano krematoriów, obozów śmierci, ani straszliwych, rzekomo naukowych, doświadczeń na żywych, zdrowych ludziach. Zapomniano o masowym wysiedlaniu ludności polskiej z miast i wsi Pomorza, poznańskiego, Kujaw, Śląska, Zamojszczyzny, jak zapomniano o dzieciach, które przemocą odbierano rodzicom w celach germanizacyjnych".

W związku z tym zebrani domagają się w rezolucji, aby niezależnie od wyroku zapadłego w Norymberdze zbrodniarze ci winni odpowiadać przed Sądem Polskim, bez względu na to, czy będą Polsce wydani.

Zgromadzeni uchwalają:

a) zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o wydanie zlecenia Prokuraturze Sądu Specjalnego w Warszawie, jako Prokuraturze Stołecznej, przygotowania aktu oskarżenia przeciwko głównym zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim, winnym dokonania zbrodni w Polsce, celem sądzenia ich przez sąd polski w Warszawie, a to na podstawie art. 1, 2, i 7 dekretu z dnia 31. 8. 44 r. oraz art. 13 dekretu z dnia 12 września 1944 r. o Sądach Specjalnych bez względu na obecność oskarżonych.

b) Ponadto uchwalają zwrócić się o poparcie tego stanowiska do Ogólno-krajowego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie.

Ponad 17 mil. zapomogi

WARSZAWA (PAP-dr) Ze wszystkich stref okupacyjnych Niemiec powróciło 343.000 Polaków. Wszyscy otrzymują w drodze pomoc w naturze oraz zapomogi pieniężne, które wynosiły dotychczas 17,392.333 złotych.

W krajach pozaeuropejskich znajduje się jeszcze 40.000 Polaków, w w Anglii poza osobami wojskowymi 9.000 cywilów.

Dostawy szw dzkie

KATOWICE (PAP). Przemysł hutniczy otrzymał w październiku ze Szwecji pierwszą partię łożysk kulkowych. Na rachunek zamówionych w Szwecji elektrod grafitowych wyładowano już w Gdańsku 30 ton, które zostały skierowane na Śląsk.

Na rynku wewnętrznym przemysł hutniczy zawarł umowy na dostawę 25 ton panewek żywicznych.

Nowy wyrok śmierci

BRUKSELA (PAP). Dr Borms, przywódca separatystycznej partii flamandzkiej, podważającej państwowość belgijską w celu oderwania Flandrii od Belgii i współpracującej podczas okupacji z Niemcami, został skazany zaocznym wyrokiem sądu belgijskiego na śmierć. Ostatnio Bormsa schwytano w Berlinie, gdzie się ukrywał. Trybunał wyrok zatwierdził i wykonano go w Gandawie.

Bawełna egipska dla Polski

W egipskim porcie Aleksandria ładuje obecnie szwedzki statek „Sumanland" partię bawełny, która przeznaczona jest dla Polski.

KRONIKA BYDGOSKA

Dnia: 23 listopada
Kalendarzyk kat.: Klemensa
Kalendarzyk słow.: Przedwoja
Kalendarzyk hist.: 1501 Przywilej mielnicki, pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Czwartek: 22. 11. Dowód osobisty. **Piątek:** Dowód osobisty. **Sobota:** Dowód osobisty.

SALA OKZZ

Czwartek: 22. 11. g. 18 Występ Ludwika Sempolińskiego.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Iwan Groźny. **Polonia:** Antoni Iwanowicz gniewa się. **Wolność:** Stalingrad. **Orzeł:** Czy Lucyna to dziewczyna? **Bałtyk:** Tajemnica żółtego miasta.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Straż Pożarna	11-11
Pogotowie Ratunkowe	15-53

DYŻUR APTEK

Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91.
Pod Koroną, ul. Dworcowa 48.

Dowód osobisty

W czwartek w Teatrze Polskim komedia w 3 aktach M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej p. t. „Dowód osobisty". Początek o godz. 18.30. kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

„Byczy Ludwik" w Bydgoszczy

W redakcji naszego pisma zjawił się ścigany przez publiczność rewiową całej Polski, popularny, pełen zabójczego wdzięku — Ludwik Sempoliński.

Oto, co świetny parodysta Chaplina i... Hitlera opowiedział nam o swej pełnej długich i ciężkich perypetyj podróży z Gdyni do Bydgoszczy.

— Autobus „nawalił" nam pod Tczewem. Szoferzy „zmieniając wartę", reperowali motor kilkadziesiąt razy po pięć minut i w rezultacie podróż trwała 16 godzin. Ostatecznie przybyłem do Bydgoszczy.

Kochaną publiczność bydgoską przepraszam za mimo woli uczyniony jej zawód. Dziś, w czwartek o godz. 18-tej zabawimy się „w rytmie zapomnianej piosenki" i „rumby". Będzie „bal u cioci Pelagii" w sali OKZZ. Będą „odgłosy wiosny" i będzie „kobieta z fin de siècle". W ogóle będzie „byczo", a na zgodę dam kilka numerów bez dopłaty. Po przedstawieniu — aby na pewno uzyskać przebaczenie publiczności — odwiozę wszystkich tramwajem do domu.

Organizacja samorządów

w województwie pomorskim

Samorząd terytorialny naszego województwa składa się z 5 miast tzw. wydzielonych, 54 miast niewydzielonych 20 powiatowycn związków samorządowych i 205 gmin wiejskich.

Organizacja samorządu oparta na ust. z dn. 11. 9. 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych oraz na dekrecie Polsk. Kom. Wyzw. Nar. z dn. 23. list. 1944 r., przeprowadzona została w naszym województwie na wszystkich szczeblach samorządu.

Mamy więc: na szczeblu woj. — Wojewódzką Radę Narodową z wydziałem woj. jako organem wykonawczym, na szczeblu pow. — Powiatowe Rady Nar. z wydziałami pow. jako organami wykonawczymi, w miastach i gminach wiejskich — Miejskie wzgl. Gminne Rady Nar. z zarządami miejsk. wzgl. gmin. jako organami wykonawczymi. Pewne odchylenia w zakresie ustrojowym istnieją w nowoprzyłączonych powiatach człuchowskim i złotowskim, gdzie Rady Narodowe są w stanie organizacji.

Pierwsze wykłady w Collegium Minus

TORUŃ. Rektorat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu podaje do wiadomości co następuje:

W sobotę, w dniu 24 list. rozpoczynają się wykłady w gmachu Collegium Minus (budynek b. Star. Kraj. w Toruniu). 1-szy wykład od godz. 8 do 9: z dziedziny przeglądu nauk filozoficznych, — prof. dr Tadeusz Czeżowski. 2-gi wykład od g. 9 do 10 pt. „Dzieje tragedii greckiej" — prof. Stefan Srebrny. Powyższe wykłady dotyczą Wydziału Humanistycznego.

Trzeci wykład od g. 11 do 12 z dziedziny nauki administracji — prof. Witold Reis. 4-ty wykład 24. 11. od godz. 12 do 13 z zakresu prawa kośc. — prof. dr Michał Wyszyński. 3-ci i 4-ty wykład odnoszą się do Wydziału Prawa i Nauk Społ.

Wypadek uliczny przy Pl. Teatralnym

BYDGOSZCZ 21. 11. U zbiegu Al. 1 Maja i ul. Jagiellońskiej wydarzył się poważny wypadek uliczny, którego ofiarą padła 37-letnia Olga Niewiarowska, zam. przy ul. Śniadeckich 2, m. 4.

Przechodzącą przez jezdnię kobietę najechał jadący z Al. 1 Maja w kierunku ul. Jagiellońskiej samochód osobowy nr 2015 kierowany przez mjr Wiktora Pickora ze Świecia. Wypadek wydarzył się o godzinie 13.30.

Niewiarowska doznała obrażeń na lewym podudziu i głowie oraz obrażeń wewnętrznych. W bardzo poważnym stanie przewieziono Niewiarowską do Szpitala Miejskiego, gdzie natychmiast umieszczono ją w oddziale chirurgicznym i poddano troskliwej opiece lekarskiej.

Śledztwo celem ustalenia winy prowadzi Komisariat II MO.

Wznowienie firmy po 6-ciu latach

Po sześcioletniej przerwie, spowodowanej okupacją, wznowiła swoją działalność znana firma bydgoska, której nowootwarcie nastąpiło pod firmą Jan A. Drążkowski i S-ka przy ul. Wyzwolenia 1 (narożnik Placu Teatralnego). Specjalnością firmy są przybory krawieckie i galanteria.

Staropolskim zwyczajem odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu firmy przez ks. prob. Balcerka.

Z okazji otwarcia firmy właściciele jej, znani i rutynowani fachowcy ze starej solidnej szkoły kupieckiej, przeznaczyli 2000 zł na cele dobroczynne — i to po 500 zł na „Caritas", b. więźniów politycznych, RTPD oraz na ławki szkolne. Uczestnicy uroczystości ze swej strony złożyli 700 zł na biednych bydgoskich.

Firmie Jan A. Drążkowski i S-ka składamy serdeczne życzenia: Szczęść Boże!

NOTATKA

Z początkiem września 1945 roku rozpoczęła swoją działalność w Bydgoszczy Delegatura Państwowej Agencji Drzewnej „Paged". jako placówka resortu Ministerstwa Leśnictwa, z zasięgiem na okręg Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Zakresem działalności objęte są: spław surowca dla zakładów przemysłowych oraz spedycja materiałów drzewnych, jak również sprzedaż hurtowa i detaliczna materiałów drzewnych: tarcicy, dykty, drewna opałowego w szczapach i rąbanego.

Biuro „Paged" w Bydgoszczy mieści się przy ul. Dworcowej 86, telefony 33-91 i 33-92. Składnica zaś znajduje się przy ul. Czartoryskiego nr 18, tel. 23-84.

Niezależnie od Składnicy w Bydgoszczy, uruchomione zostaną składy już istniejące w Toruniu, Inowrocławiu, Rypinie, a niebawem zorganizowane też zostaną we Włocławku, Wyrzysku, Chełmnie, Nowem Mieście, Chełmży, Grudziądzu i Nakle. [198r

Manifestacja żałobna w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. W Radzynie, Łasinie i okolicy odbyły się wielkie uroczystości pogrzebowe ku czci pomordowanych w tych miastach przez bandy hitlerowskie Polaków.

W uroczystościach, które zamieniły się w wielką manifestację uczuć narodowych, wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa.

Przypomnienie dla rzeźników

Zarząd Miejski, Wydział Powiat. Władzy Administr. Ogólnej przypomina, że w myśl § 39 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1936 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi, wędliny i inne wyroby wędliniarskie, przeznaczone przez wytwórców do sprzedaży osobom trzecim celem puszczenia tychże do dalszego obiegu winny być zaopatrzone we własne plomby wytwórcze. Wzory plomb winny być zgłoszone przez wytwórców do Powiat. Władzy Administracji Ogólnej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 1, II piętro, pokój nr 4 dla zarejestrowania ich.

Wędliny i inne wyroby wędliniarskie sprzedawane przez wytwórców bezpośrednio spożywcom do spożycia w m seijccahgd Ćh ście T Hnw w miejscach gdzie zostały wytworzone, nie potrzebują być zaopatrzone we własne plomby pod warunkiem umieszczenia przez wytwórcę w miejscu sprzedaży na widocznym i dostępnym miejscu napis: „Wędliny własnego wyrobu" wydanego przez Cech Wędliniarski, Izbę Przemysłowo-Handlową wzgl. Izbę Rzemieślniczą.

Winni niezastosowania się będą karani w drodze sądowej pozbawieniem wolności do trzech lat i grzywną do 3.000 zł stosownie do postanowień rodz. III rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22. 3. 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. RP Nr 36, poz. 343).

Bydgoszcz, dnia 14 listopada 1945 r.

PREZYDENT MIASTA:
(—) Twardzicki.

Z życia organizacji bydgoskich

Do byłych członkiń i członków ZMP „Jedność"

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" (młodzież Stronnictwa Pracy) wznawiając swą działalność uprasza b. członkiń i członków z Woj. Pomorskiego o podanie swych adresów.

Zarazem prosimy wszystkich w których posiadaniu jest własność ZMP „Jedność" jak szachy, ping-pong itp. oraz książki biblioteki Koła Bydgoszcz i biblioteki wędrownej o zwrot wzgl. podanie adresu, gdzie takowe można odebrać.

Adresować: Komitet Organizacyjny ZMP „Jedność" na Woj. Pomorskie, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 24/13.

Otwarcie Spółdzielni Wojskowej

Z inicjatywy płk. Sieleckiego zorganizował mjr dypl. Wójcik Spółdzielnię Wojskową w Bydgoszczy, której zadaniem jest zaopatrywanie w produkty spożywcze rodzin wojskowych.

Otwarcia sklepu centralnego przy Al. 1 Maja 208 dokonał płk Sidorski, poświęcenia lokali kapelan WP ks. Michałowiak. Wśród licznych gości ze sfer wojskowych obecny był również płk Radzikowski. Pierwszego zakupu w sklepie dokonała żona lekarza pułkowego p. Safianowiczowa.

Spółdzielnia posiada 400 członków, sklep centralny i dwie filie. Wartość towaru w dniu otwarcia wynosiła 250 tys. zł. Zarząd Spółdzielni stanowią: prezes — mjr dypl. Wójcik, wicepr. kpt. Gella, skarbn. — por. Leśnik. Do rady nadzorczej weszli: por. Tomaszek, ppor. Chmurski i ppor. Balmas. Kierownikiem sklepu jest plut. Ziętek.

Zakończenie kursów rzemieślniczych

W Szkole Zawodowej w Bydgoszczy zakończono kurs na mistrzów i czeladników. Wykładanymi przedmiotami były: korespondencja zaw., księgowość, kalkulacja i arytmetyka, geografia gosp. Polski, z wiadomościami o Państwie oraz wiadomości z prawa przem. i socj. Naukę ukończyło 53 mistrzów i 66 czeladników.

Gości powitał zast. dyr. Szkoły p. Jakubowski, następnie przemawiali pp. wiceprezes Izby Rzemieśln. Fiołka, kier. Izby Berno i Świtek. W przemówieniach stwierdzono wielki wkład pracy kursistów w nauce. Rzemiosło jest jednym z najsilniejszych filarów na których spoczywa Polska. Kursistom złożono życzenia pomyślnej i owocnej pracy w ich zawodach. Przedstawiciel uczniów wyraził podziękowanie za życzenia i prace nauczycielstwa. Na zakończenie odśpiewano Rotę, po czym uczniowie otrzymali zaświadczenia z ukończenia kursu.

Szoferzy otwierają warsztat samochodowy

Drugie zebr. org. Związku Szoferów otworzył prezes Urbański, witając przybyłych członków i gości. Następnie sekretarz odczytał protokół z miesięczn. zebr. oraz korespondencję wysłaną do Zarz. Główn. ZPT w Warszawie, w celu otrzymania statutu ZPT i protokółu ze zjazdu ZPT w Sopocie.

W wolnych głosach poruszono kwestię legitymacji członkowskich oraz projektowanego warsztatu samochodowego Związku, którego otwarcie przewiduje się na najbliższy czas.

W ożywionej dyskusji na temat małej liczby członków, wyłoniła się kwestia braku statutu jako podstawy organizacyjnej oraz małego zrozumienia szoferów dla związku.

Po przemówieniu p. Konarskiego na temat stałych podstaw Związku z myślą o potężnej Polsce, Prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć wspólnej pracy". (zs)

Z dnia

Dlaczego?

Że w dwóch kinach równocześnie wyświetla się ten sam film i że nie schodzi on czasem z ekranu przez całe tygodnie — nikogo to nie dziwi. Rynek filmowy jest chłonny, a podaż filmów — mała. W przyszłości z pewnością ulegnie to poprawie.

Czego innego natomiast bydgoska publicznaść kinowa, od lat przywykła do innych porządków — zrozumieć nie może.

Dlaczego publiczności w kinie jest więcej, niż miejsc?

Dlaczego biletów niby „nie ma", a jeszcze się je sprzedaje?

Dlaczego, stojąc tuż przy kasie, odchodzi się często bez biletu, podczas gdy inni, przychodzący później, bilety otrzymują?

Dlaczego prawo wejścia do kina trzeba zdobywać siłą, mimo, że płaci się uczciwie?

Dlaczego nie wydeleguje się do kina energicznego przedstawiciela władzy milicyjnej, który by przywrócił porządek w hallu?

Te wszystkie słuszne pytania tysiącznych rzesz widzów kinowych zmuszają do stawienia innego pytania:

Dlaczego dla strudzonego całodzienną pracą obywatela seans kinowy nie jest rozrywką?

Kraków zdobył się na zaprowadzenie innych porządków już przed kilku miesiącami. I widzowie są zadowoleni. Czy w Bydgoszczy jest to niemożliwe? Czy Bydgoszcz leży na innym stopniu szerokości geograficznej?

Na odbytym w Bydgoszczy Zjeździe Skarbowców delegat Min. Skarbu nazwał kinofikację — „fikaniem kinami". Miał chyba rację.

Jastrząb

Kronika Toruńska

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ:

Dziś w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Lekkomyślna siostra" — w wyk. artystów Teatru Polskiego w Bydgoszczy.

Kino Bałtyk: Dr Murek.

Kino Wolność: Za siedmioma górami.

Pocz. w kinach o godz. 14, 16, i 18.

DYŻUR APTEK:

Od 17. 11. do 23. 11. włącznie dyż.: **Apteka „Kopernika"**, Nowy Rynek 1, Apteka **„Św. Anny"**, ul. Mickiewicza 98.

SER I OLEJ DLA TORUNIA

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Toruniu podaje do wiadomości, że od 24 do 30 bm. otrzymują: posiadacze listopadowych kart żywnościowych kat. II na odcinek nr 30 tychże kart po 400 g oleju jadalnego po cenie 18 zł za 1 kg, a posiadacze kart kat. I na odcinek nr 33 tychże kart po 300 g sera chudego po cenie 19 zł za 1 kg.

Wyrok śmierci w Chodzieży

(P.) Przed sądem specjalnym na sesji wyjazdowej w Chodzieży, stanął volksdeutsch Paweł Lewicki, członek NSDAP i SS, oskarżony o znęcanie się nad więźniami Polakami, przebywającymi w więzieniu w Chodzieży, gdzie Lewicki pełnił funkcje kierownika więzienia. Po przeprowadzeniu przewodu, który potwierdził akt oskarżenia, sąd skazał Lewickiego na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i konfiskatę mienia.

Ofiara krwi nie pójdzie na marne

Przy udziale miejscowego społeczeństwa w tych dniach odbył się uroczysty pogrzeb ofiar okupanta w Mroczy. Po przemówieniach proboszcza i starosty, matka jednego z zamordowanych, dziękując społeczeństwu za udział w pogrzebie, wyraziła przekonanie, że ofiara krwi nie pójdzie na marne. Na zakończenie odśpiewano pieśni żałobne. (zs)

Kuratorium Okr. Szk. Pom. organizuje Uniwersytety Ludowe

BYDGOSZCZ (PAP). Inspektoraty szkolne otrzymały z Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego po 30.000 zł na przeprowadzenie prac wstępnych związanych z uruchomieniem Uniwersytetów Ludowych. Na terenie województwa pomorskiego organizuje się 7 nowych Uniwersytetów Ludowych w nast. miejscowościach: Lipionek, Niewieścin, Mlewiec, Dobre, Zakrzewo, Lubany i Wierzbiciany.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Piątek 23 listopada

6.55 Transm. z Warsz. 8.00 Progr. na dzień bież. 8.05 Wiad. miejsc. 8.10 Muz. oper. z płyt (Toruń). 8.55 Kącik dla kobiet. 12.00 Transm. z Warsz. 13.30 Muz. kamer. z płyt. 13.50 Skrz. posz. rodzin. 14.00 Muz. kamer. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 Kron. pom. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pogad. St. Cywińskiej pt. „Kino i dziecko". 14.45 Kwadr. harc 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Recit. śpiew. H. Halskiej. 17.50 „Pomorze oskarża". 18.00 Transm. z Warsz. 18.20 Kwadr. poet. w opr. I. Sławińskiej pt. „Konstanty Ildefons Gałczyński". 18.35 Rec. skrz. W. Splewińskiego. 19.00 Transm. z Warsz. 19.15 Toruń na antenie bydg. 19.30 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. życz. (Toruń). 21.30 Skrz. posz. rodz. 21.45 Transm. z Warsz. 22.00 Skrz. tech. 22.10 Konc. symf. z płyt. 22.50 Wiad. ze świata. 23.00 Progr. na dz. nast. zakończ. aud. Hymn.

Dr Jarosław Slużar

Ucieczki z Pawiaka

(Ze wspomnień więźnia)

II.

Już w końcu 41 r. cała „Kolumna sanitarna“, składająca się z pięciu osób pomaszerowała do domku internowanych z aparatami dezynfekcyjnymi i wyszła przez bramę na wolność. Po drodze zrzucono ubrania więzienne i aparaty. Bramę Niemcy potem zamurowali. W marcu 42 roku uciekł Szpotański ze strażnikiem polskim. Strażnik go wyprowadził z karabinem na ramieniu, niby to na przesłuchanie. Potem karabin wbił w żużel.

W styczniu 43 roku siedzieliśmy w. celi transportowej Nr 59 na II oddziale. Major Ociepko-Poznański, kapitan Czauski, porucznik Gdowski Antek (właściwe nazwisko nieznane), Julek Klepacz, Leszek Kłosowski, Mirek Dziama, Sosnowski Stanisław i ja. Wszyscy mieliśmy poza sobą już sporo miesięcy szkoły więziennej. O niczym innym nie rozmawialiśmy i nie myśleliśmy jak tylko o ucieczce. Czekaliśmy na transport przypuszczalnie do Majdanka. Wszystko było przygotowane: łom żelazny, piłki, świder. Julek przechowywał w magazynie materiałowym stary rewolwer typu Mauzer, zdatny jednak do użytku. Znalazł go wśród rupieci z czasów przedwojennych z Bolkiem Paradowskim. Czauski dostał w paczce żywnościowej jasiek wypchany tytoniem. Ociepko-Poznański przygotował „pulwer“. W nocy po apelu paliliśmy „fajki“ pod kocem i rozważaliśmy szczegółowo plan ucieczki. Kolejarz aresztowany w Otwocku za rozplombowanie wagonów z więźniami, siedział w celi obok. Radził nam rozbić ścianę między wagonami i skakać w biegu pod wagony. Chodziliśmy do dentystki Ani (Gościckiej) przez nią zdobyliśmy 2 tysiące złotych i wysłaliśmy do rodzin „grypsy“, żeby się mieli na baczności, gdyż zamierzamy wiać. Czekaliśmy z niecierpliwością na transport. Tymczasem pewnego dnia powstał wielki alarm, zarządzono „hipisz“. Przeprowadzono w celach szczegółową rewizję. Za ołówki, papier, tytoń, scyzoryki groziła masakra. Co groziło nam w razie ujawnienia przygotowań — o tym nie ma co mówić. Może być, że było to zasługą Zbyszka, który był wówczas pisarzem na oddziale, że w momencie kiedy hipisz zbliżał się do nas, zadźwięczały kotły i zaczęto wydawać obiad.

Czas mijał, a transportu nie było.

Tymczasem Czauskiemu udało się za pieniądze zwolnić. W połowie marca wywieziono Poznańskiego i Sosnowskiego do Majdanka. Wskutek interwencji pułkownika Bentkowskiego i Wacka za pośrednictwem Zygmunta wciągnięto mnie do „kolumny sanitarnej“. Julka i Leszka zabrali w transport do Oświęcimia, a w dzień później zwolniono Mirka. Leszek i Julek opanowali szybko sytuację w wagonie. Połowa wagonu chciała uciekać. Drugą połowę zmuszono do milczenia. Zajęto miejsce przy ścianie między wagonami. Za Żyrardowem zaczęli wiercić kilkadziesiąt otworów pięć cent. średnicy w kształcie poziomego prostokąta, jeden metr przez pół metra. W ciągu 15 minut wszystko było gotowe. Wystarczyło kopnąć nogą i wagon był otwarty. Wyskoczył Julek a za nim 6 przygodnych towarzyszy. Leszek nie zdążył, bo tymczasem obecny w wagonie „kapuś“ Gustaw Krawczyk zaczął po niemiecku wołać gestapowców. Niemcy otworzyli ogień za uciekającymi do lasu, ale bezskutecznie. Zatrzymano pociąg. Wpadli do wagonu z krzykiem: „Saupolacken!“ Chcieli zdziesiątkować wagon. Ale Krawczyk przedstawił sprawę w ten sposób, że tylko ci, którzy uciekli są winni, że steroryzowali cały wagon nożami itd., a reszta wagonu to spokojni ludzie i nie chcieli uciekać. Wydał tylko kolejarza, którego okropnie pobito. Wobec tego gestapowcy ograniczyli się do pogróżek, że wrzucą bombę do wagonu. Przeniesiono wszystkich stu do innego wagonu, który szczelnie zamknięto. Krawczyk jechał z Niemcami i pił piwo. Uciekinierzy natknęli się za lasem na niemiecki oddział żołnierzy, który otworzył ogień. Jeden został zabity, jeden ranny, reszta uciekła. Tego rannego przywieziono dwa tygodnie później do Oświęcimia, gdzie spotkał pozostałych towarzyszy transportu i opowiedział o swoich przygodach. Koło Częstochowy dokonano próby ucieczki w innym wagonie, ale uciekających zastrzelono w chwili skoku. Gestapowcy zaczęli strzelać do wagonu. Wszyscy kładli się na podłogę. Co pół godziny zatrzymywano pociąg i kontrolowano wagony. Przywieziono transport do obozu Oświęcim II w Brzezinkach. W drodze z pociągu do obozu kłuto więźniów bagnetami i tłuczono kolbami. W rezultacie jedna trzecia była rannych. Co się tyczy dalszego losu Krawczyka, to według opowiadań więźniów, znalazł się on pod koniec wojny w strefie okupacyjnej francuskiej w charakterze niemieckiego żandarma. Sąd francuski uniewinnił go ponieważ oddał usługi wojskom francuskim w wykryciu magazynu broni w lesie oraz ukrywających się band esmańskich. Wyjechał do Londynu i wstąpił do wojska polskiego.

We wrześniu 43 uciekli elektrycy. Było ich dwóch. Na rogu ulicy Pawiej i Więziennej stał dom. Mieszkali w nim przed wojną polscy strażnicy. W domu tym pracowali murarze. Warsztaty przylegały do tego domu.

Korzystając z prac murarskich zrobiono otwór w ścianie i zastawiono go szafą. W odpowiednim momencie między godz. 17 a 19 zepsuto światło i zawołano elektryków do naprawy. Zeszli do warsztatów i wyszli na wolność. Pawiak wówczas nie był jeszcze obstawiony. Zwyżki były jeszcze nieczynne. (C. d. n.)

Sport

MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ DEFINITYWNIE 16 GRUDNIA

Jak komunikuje PZB ostateczny termin meczu bokserskiego Polska—Czechosłowacja, ustalony został na 16 grudnia br. w Poznaniu. Termin jest nieodwołalny i akceptowany prze oba związki Państwowe. Protektorat nad spotkaniem objął czeski Minister Informacji i Propagandy.

SKŁAD WARTY NA MECZ Z ŁODZIĄ

Poznańska „Warta“ która rozegra 28 bm. w Łodzi rewanżowe spotkanie pięściarskie z ŁKS-em wystąpi w składzie: Dominiak, Wirski, Rogalski, Vogt, Skałecki, Jarecki, Sobczak i Szymura.

PISARSKI I NIEWADZIŁ JADĄ DO MOSKWY

Kapitan sportowy PZB zwrócił się telefonicznie do Zarządu ŁKS-u z zapytaniem, czy Pisarski i Niewadził będą mogli zasilić drużynę bydgoską „Zryw“, która udaje się w początkach grudnia na dwa mecze do Moskwy. ŁKS wyraził swą zgodę.

MECZ BOKSERSKI ŁKS—GDAŃSK

2-gą grudnia br. odbędzie się w Łodzi ciekawy mecz bokserski między drużyną ŁKS i reprezentacją Gdańska. W skład drużyny gdańskiej wejdą zawodnicy „Floty“ i „Gromu“.

NOWA HALA SPORTOWA W ŁODZI

Chcąc przyczynić się do propagandy sportu w Łodzi, dyrekcją Widzewskiej Manufaktury oddała do dyspozycji klubowi KS Widzew jedną z hal fabrycznych. W hali tej w najbliższym czasie rozegrane zostaną mecze bokserskie. Hala pomieścić może przeszło 2.000 widzów.

MISTRZOSTWA SIATKÓWKI OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W Warszawie rozpoczęły się w sali YMCA zawody siatkówki o mistrzostwo okręgu. W zawodach bierze udział doskonała drużyna kobieca AZS. Wyniki techniczne: siatkówka pań — Społem—„Zryw“ 2:0 (15:15, 15:2); Skra—SKP Warszawa I 2:0 (15:7, 15:2); AZS—„Zryw“ 2:0 (15:0, 15:2); AZS-„Skra“ 2:0 (15:6, 15:2); „Skra“—„Zryw“ 2:0 (15:3, 15:4).

W siatkówce panów „Iskra“ pokonała SKP Warszawa I 2:1 (13:15, 15:6 i 15:5).

PIERWSZY CZWÓRMECZ PIŁKARSKI NA DOLNYM ŚLĄSKU

ZIELONA GÓRA (PAP). W Zielonej Górze odbył się pierwszy czwórmecz piłkarski, którego wyniki były następujące: KKS (Zbąszynek)—„Zieloni“ (Zielona Góra) 1:0; KKS (Ziel. Góra)—KKS(Wolsztyn) 1:0; KKS (Wolsztyn)—KKS (Zbąszynek) 0:1; KKS (Z. Góra)—„Zieloni“ (Z. Góra) 1:0. Pierwsze miejsce w turnieju przyznano KKS (Zielona Góra) przed KKS Zbąszynek.

Mały felieton

Na uboczu

Lubię czasami rozmyślać nad różnymi zagadnieniami. A życie obecnie daje tyle tematów. I jak różnorodnych.

Idzie sobie człowiek ulicami miasta i lustruje wystawy i oblicza. Masło 300 zł za 1 kg, chleb — 15 zł, cukier — 180, mąka — 45, paczka papierosów 40—50 zł, zapałki 7 zł, gazeta 2 zł. Za odnajmowany pokój trzeba płacić najmniej 150 zł miesięcznie, za węgiel zapłaciłem w tym miesiącu 400 zł, a pensji w tymże miesiącu dostałem 900 zł. Jak to pogodzić i gdzie postawić kropkę?

W szkole — pamiętam — z matematyki stałem zawsze dobrze.

Zacznijmy liczyć:

Kupiłem w tym miesiącu 2 kg masła — 600 zł, chleba zjadamy 1,5 kg dziennie — za miesiąc wynosi to 675 zł. Cukru poszło 3 kg — 540 zł. Mąki 1 kg — 45 zł. Palimy z żoną dziennie 20 papierosów, na miesiąc daje to 600 zł. Pudełko zapałek niech nam starczy na miesiąc — dochodzi 7 zł. I przypuśćmy, że kupię jedną gazetę w miesiącu — 2 zł. Tramwajem przejazd do i z pracy — 180 zł, węgiel w tym miesiącu 400 zł, mieszkanie 200 zł. Prawda, raz jeden po wypłacie zaszliśmy z kolegami na „głębszego". Rachunek po rachunku na osobę wyniósł 210 zł. Raz byłem w kinie (żona o tym nic nie wie) — 10 zł. To chyba wszystko. Będziemy liczyć. Z 900 zł otrzymanej pensji wydałem 600+675+540+45+600+7+2+180+400+200+210+10 czyli 3469 zł. Zaznaczam, że nic u nikogo nie ukradłem, na loterii nie grałem, wujka w Ameryce nie mam, w karty też nie gram i że żona „na boczku" też ani grosza nie dorabia. Żyję wyłącznie z pensji, lecz trudno obejść się bez chleba, masła, zapałek, węgla, czy też gazety. A zresztą pokazać mi proszę urzędnika, u którego rachunek brzmiałby tak, jak to uczono kiedyś w szkole — 900=900.

Tempora mutantur et... 900=3460.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

Celem załagodzenia braku mieszkaniowego we Francji sprowadzono do Francji 8000 domów z Stanów Zjednoczonych.

W Londynie odbędzie się 23 bm. konferencja komitetu przygotowawczego Narodów Zjednoczonych.

Nowy premier węgierski Tildy złożył wraz z członk. nowego rządu wizytę marsz. Woroszyłowowi.

W 3-cią rocznicę śmierci

ś. p.

Ignacego Kilińskiego

zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, odbędzie się msza św. za spokój Jego duszy dnia 23 listopada br. o godz. 7-mej w koś iele O. O. Misjonarzy, na którą zaprasza krewnych i znajomych

Żona z dziećmi.

Dnia 24 bm. o godz. 7.15 w kościele Farnym w Bydgoszczy odprawiona zostanie Msza św. żałobna za spokój duszy tragicznie zmarłego pracownika i kolegi naszego

ś. p.

Jana Buszkiewicza

Dyrekcja i Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorskiego

REDAKCJA GŁÓWNA administracja Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 17-19. Redakcja warszawska Oddział centralny w Warszawie, ul. Żulińskiego nr 3 dyr. Oddziału red. Edmund Świdziński zastępca red. Henryk Korotyński

Oddziały. POZNAŃ, ul. Działyńskich 8, m. 2, dyr. Oddziału red. Henryk Śmigielski; ŁÓDŹ, ul. Piotrowska 6, kier. Oddziału red. Czesław Gumkowski GDYNIA-GDAŃSK, w Gdyni ul. Abrahama 49, Tel. 270-82 kierownik Oddziału red. Alojzy Męclewski; KRAKÓW, ul. Sławkowska 14 kier. Oddziału red. Aleksander Olchowicz, zastępca red. Stanisław Habzda; KATOWICE kier. Oddziału red. Stanisław Sukiennicki. Pododdziały. GRUDZIĄDZU, TORUNIU, GNIEŹNIE, OSTROWIE

Redaktor naczelny przyjmuje w redakcji głównej we wtorki i środy od godz. 10-tej do 12-tej, w redakcji warszawskiej w soboty od godziny 14—16

Odpowiedzialni kierownicy działów: polityki wewnętrznej red. Józef Kozłowski, polityki zagranicznej – red. Kazimierz Małycha, gospodarczego – dr D. J. Tilgner, dr Stefan Haupe kultury i sztuki – prof. Marian Turwid, krytyk literackie i felietonu – red. Adam Grzymała-Siedlecki, zagadnień niemieckich – red. Edmund Męclewski, sportowego Krzysztof Boruń, kobiecego – red. Franciszka Andryczówna, potocznych, red. Edmund Klessa, filmowego red. Janina Kłodzińska, fotografii i karykatury Edmund Heydak.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37

E-02835